

## Palenie w piecu

Magda Umer

Nie jest mu chyba dobrze ze światem,  
skoro gada do pieca...  
Oj piecu, piecu, z piersią kobiecą, kaflowo-białą...

Nie jest mu chyba przytulnie na świecie,  
skoro się garnie do pieca...  
Oj piecu, piecu, z piersią kobiecą,  
z ciepłutkim biodrem, kaflowo-modrym...

Nie jest mu chyba ciepło na świecie,  
skoro się tuli do pieca....  
Oj piecu, piecu, z piersią kobiecą, z ciepłutkim biodrem,  
kaflowo-modrym  
z gorącym, brzuchem,  
czy słyszysz mnie, piecu, kaflowym uchem?

Dmuchał w otwarte drzwiczki,  
ruszta patykiem przegarnął,  
chrobotał węglami w wiadrze  
łapą szatańsko czarną.

Gdy ujrzał pierwszą iskrę,  
Rozczulił się nad iskrą  
Dał iskrze imię: Iskra!  
I szeptał do niej: Iskro,  
Tyś iskrą mego ognia  
I żaru, i popiołu.  
Modlił się do niej: iskro,  
Tyś najpiękniejsza z iskier,  
Ach, iskro, iskro, iskro...